

# Kitowski, Piotr

---

## Przy dobrym z łaski boskiej rozeznaniu... : ostatnia wola Agnieszki z Żukowskich Wądołowskiej z 1743 roku

---

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 14, 87-95

---

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR KITOWSKI  
(Gdańsk)

*Przy dobrym z łaski boskiej rozeznaniu...  
Ostatnia wola Agnieszki z Żukowskich Wądołowskiej z 1743 roku*

Bei guter aus Gottes Gnaden Erkennung der Sache...  
Letzter Wille von Agnieszka Wądołowska de domo Żukowska von 1743

Of divine grace, in my good senses... The last will of Agnieszka  
Wądołowska nee Żukowska of 1743

1. Wprowadzenie. 2. XVII i XVIII-wieczne testamenty w zbiorach Archiwum Diecezjalnego w Pelplinie. 3. Opis testamentu Agnieszki Wądołowskiej. 4. Tekst źródłowy.

1. Einführung. 2. Testamente aus dem 17. und 18. Jahrhundert in den Sammlungen des Diözesenarchivs in Pelplin. Beschreibung des Testaments von Agnieszka Wądołowska. 4. Textquelle.

1. Introduction. 2. 17th- and 18th-century testaments in the collection of the Diocesan Archive in Pelplin. 3. Description of the testament of Agnieszka Wądołowska. 4. Source text.

1

Śmierć rozumiana jako biologiczny kres życia jednostki stanowi zarazem kluczowy punkt dla podmiotowości praw i obowiązków zmarłego. Jej prawną konsekwencją jest otwarcie spadku i początek często żmudnego i zabarwionego ostrymi sporami postępowania, mającego na celu podział pozostawionej przez denata schedy. Stosowane na terenie Prus Królewskich prawo chełmińskie (*ius culmense, kulmer recht*), w sposób w miarę pełny i precyzyjny regulowało kwestię spadkobrania<sup>1</sup> i szerzej, śmierci człowieka<sup>2</sup>. W zakresie dziedziczenia

<sup>1</sup> Zob. Rewizja nowomiejska prawa chełmińskiego 1580 (1814) zwana także *ius culmense emendatum lub ius culmense polonicum*, red. Z. Zdrójkowski, Toruń 1993, s. 79–102; R. Łaszewski, *Wiejskie prawo spadkowe w województwie chełmińskim w okresie oligarchii magnackiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 28, z. 2, 1976, s. 37–57; T. Maciejewski, *Dziedziczenie testamentowe w prawie miast pruskich*, [w:] *Prawo wczoraj i dziś*, red. G. Bałtruszajtys, Warszawa 2000, s. 173–187; *idem*, *Prawo sądowe w ustawodawstwie miasta Gdańska w XVIII w.*, Wrocław 1984, s. 116–121; por. też *Prawo starochełmińskie 1584 (1394)*, red. W. Maisel, Z. Zdrójkowski, Toruń 1985, s. 101–127.

<sup>2</sup> E. Kizik, *Śmierć w mieście hanzeatyckim w XVI–XVIII wieku. Studium z nowożytnej kultury funeralnej*, Gdańsk 1998 (tam wykaz ważniejszej literatury przedmiotu); *idem*, *Wesele, kilka chrztów*

czenia przejęło większość instytucji oraz rozwiązań wypracowanych w ramach rzymskiego i magdeburgskiego systemu spadkowego, dostosowanych do warunków społeczno-ekonomicznych Prus. Sprawy nieuregulowane przez prawo powszechne uzupełniało miejskie i wiejskie ustawodawstwo partykularne oraz wykształcone w drodze praktyki, lokalne zwyczaje spadkowe.

Oprócz podstawowej formy dziedziczenia ustawowego (*ab intestato*), uznając autonomiczną wolę podmiotu, prawo chełmińskie dopuszczało również cesję praw na podstawie testamentu. Niezależnie od kondycji społecznej, spadkodawca mógł dokonać rozrządzenia posiadanego przez siebie majątku (w granicach przewidzianych prawem), modyfikując jednocześnie ustawowy porządek dziedziczenia i wielkość poszczególnych udziałów. W oparciu o normy spadkowe miał prawo poszerzyć prawny krąg spadkobierców o dalszych krewnych, osoby trzecie lub określone instytucje, które pragnął uposażyć. Testament był także sposobem na zwiększenie partycypacji w spadkobranium po śmierci małżonka, powyżej poziomu przewidywanego przez charakterystyczną dla systemu *ius culmense* instytucję tzw. połowy chełmińskiej<sup>3</sup>. Na mocy popularnych zapisów testamentu *reciproce*, małżonkowie niejednokrotnie podwyższali swoje udziały do wysokości nawet 7/8 wartości wspólnego majątku, w konsekwencji pomniejszając części przypadające reszcie spadkobierców<sup>4</sup>. Nierzadkie były także przypadki testamentowego wydziedziczenia krewnych bądź celowe ograniczanie wymiaru przypadającej niegodnemu spadkobiercy części schedy<sup>5</sup>.

---

*i pogrzebów. Uroczystości rodzinne w mieście hanzeatyckim od XVI do XVIII wieku*, Gdańsk 2001, s. 181 i n. (w aneksie: gdańska ordynacja o weselach, chrztach i pogrzebach z 1734 r.).

<sup>3</sup> Zob. R. Łaszewski, *Wiejskie prawo spadkowe w województwie chełmińskim w okresie oligarchii magnackiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1976, t. 28, z. 2, s. 40–41.

<sup>4</sup> E. Kizik, *Zabezpieczenie finansowe wdów w Gdańsku w XVII–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” (dalej cyt. KwHKM), R. LVIII, 2010, nr 1, s. 88–89. Analizę gdańskich testamentów spisanych w latach 1466–1476 przeprowadziła: B. Możejko, *Gdańscy mieszkańcy w obliczu śmierci. Zapisy testamentowe z II połowy XV w. (Na podstawie księgi ławniczej)*, [w:] *Studia z dziejów średniowiecza*, red. B. Śliwiński, Malbork 2004, nr 10, s. 127–162 (w aneksie tabela określająca adresatów dyspozycji majątkowych).

<sup>5</sup> Np. w testamencie z 9 IX 1774 r. Marianna Baraniecka, pozbawiając dziedziców prawa do spadku, zapisała: „nikomu nic nie udzielając, żadnych krewnych do sukcesji nie przypuszczam, chyba [że] na ozdobę Kościoła św. Jakuba [w Toruniu], w którym z zwłokami memi śmiertelnymi spoczywać mam, obrócić lub udzielić pozwalam” (zob. Archiwum Diecezjalne w Pelplinie (dalej cyt. ADP), Monastica (dalej cyt. M) XIII, sygn. MA-006/6a, k. 66); w ostrych słowach postępowanie krewnych oceniła w testamencie z 1708 r. Barbara Bromierska (ADP, M XIII, sygn. MA-006/6a, k. 44): „lubo temu klasztorowi [benedyktynk toruńskich] zapisuję fortunę moją, słusznie to czynię, bo mam za co, gdyż w wielkim niedostatku i biedzie mojej, mizernego pożywienia u ludzi, z nieznośną konfuzją i żalem moim, musiałam się zmagać. A dziatki moje bynajmniej na mnie ubogą matkę swoją, nie respektowały, co im niech P[an] Bóg nagradza, a da lepsze uznanie i upamiętanie”. Kwestię wydziedziczenia w drodze testamentu poruszyła ostatnio

Charakter źródła testamentowego, jego masowość oraz bogactwo zawartych w nim informacji, sprzyjały wykorzystywaniu testamentu w analizie szerokiego spektrum problemów badawczych. Dotychczasowe badania koncentrowały się głównie na zagadnieniach testowania, duchowości, poziomu zamożności, kultury materialnej i prawnej minionych wieków oraz kwestiach genealogicznych<sup>6</sup>. W ostatnim dziesięcioleciu ukazało się także wiele edycji źródłowych tekstów ostatniej woli przedstawicieli różnych warstw społecznych, głównie szlachty i duchowieństwa<sup>7</sup>.

## 2

Materiałem dotychczas szerzej nieznanym i niepublikowanym jest zbiór XVII- i XVIII-wiecznych testamentów zgromadzonych w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie. Wstępny opis zasobu przeprowadził jeszcze pod koniec lat 80. ubiegłego wieku Maciej Gołębowski<sup>8</sup>. Oceniając stan źródłowy na kilka-

---

na przykładzie źródeł sandomierskich: K. Justyniańska-Chojak, *Wydzieńczenie w testamentach mieszczzańskich z województwa sandomierskiego (w XVI–XVIII wieku)*, „Almanach Historyczny” 2009, t. 11, s. 17–20.

<sup>6</sup> Badania podsumowuje: H. Suchojad, *Jak zamożni byli staropolscy plebani? Na przykładzie testamentów pięciu proboszczów z województwa sandomierskiego*, [w:] *Czas daleki, czas bliski*, red. J. Szczepański, Kielce 2007, s. 19–20.

<sup>7</sup> Zob. B. Baczyńska, *Młyn nad Rudawą w 1809 roku. Spis dobytku Katarzyny Pabianowej, młynarki z podkrakowskiej wsi Bronowice Małe*, KwHKM, R. L, 2002, nr 1, s. 191–198 (testament wraz ze spisem inwentarza); D. Bogdan, *Testament starościny lidzbarskiej Anny Katarzyny Krakau z 22 stycznia 1742 roku i jego egzekucja*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (dalej cyt. KMW) 2008, nr 4, s. 461–476; *eadem*, Testament warmińskiego wójta krajowego Krzysztofa Pfaffa z 1606 roku, KMW, nr 1, 2005, s. 71–88; K. Justyniarska, Testament mieszczanina przedborskiego Łukasza Janczurkowicza z 1668 r., „Almanach Historyczny”, t. 3, 2001, s. 189–195; R.W. Kaczorowski, *Testamenty Jana, Tomasza i Jana „Sobiepana” Zamoyskich*, Opole 2007; M. Kowalczyk, Testament biskupa krakowskiego Floriana z Mokrska, „Studia Źródłoznawcze”, R. XLI, 2003, s. 65–70; A. Kwapińska, „*Za me występki łzami ostatni życia mego poruszam moment...*” Testament Teresy z Tyzenhauzów Ogińskiej, kasztelanowej witebskiej, 14 lipca 1729 roku, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica VIII” (dalej cyt. AUPC VIII), Kraków 2009, s. 194–201; B. Popiołek, „*Za wszelkie świadczone mnie łaski i dobroczynności. Testament Katarzyny Drużbackiej z 1722 roku*”, AUPC VIII, Kraków 2009, s. 209–218; N. Śliż, *Testament Piotra Kochlewskiego, sędziego ziemskiego brzeskiego z 1646 r.*, „Zapiski Historyczne”, t. LXXII, 2007, z. 1, s. 91–103; D. Złotowski, „*Wiedząc dobrze to z wyroków Boga Najwyższego, iż kto się rodzi, umierać musi...*” Testamenty z pierwszej połowy XIX wieku w świetle akt notariuszy częstochowskich, cz. 1 (2005) i cz. 2 (2006), Częstochowa; T. Żebrowski, *Testament ks. Pawła Głogowskiego (1502–1580) – dziekana kapituły katedralnej płockiej*, „Studia Płockie”, t. 35, 2007, s. 207–228; por. też *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa 2005, s. 10, 14–17 (gdzie bibliografia wcześniejszych edycji testamentów).

<sup>8</sup> M. Gołębowski, *Kilka uwag o testamentach z XVII i XVIII wieku w księgach biskupstwa*

set pozycji, zaznaczył, iż celem jego badań nie była szczegółowa analiza, lecz jedynie zwrócenie uwagi na wybrane aspekty badanych tekstów i ich wspólne cechy<sup>9</sup>. Autor poruszył tylko najważniejsze kwestie związane z formalnoprawną i materialną stroną aktu *ultimae voluntatis*, jak okoliczności powstania czy główne punkty formularza. Ważnym efektem jego pracy było rozpoznanie oraz wskazanie położenia większych zbiorów staropolskich testamentów zachowanych wśród klasztornych archiwaliów Pelplina<sup>10</sup>. Łącznie Gołembowski wymienił kilkanaście ksiąg zawierających dokumenty ostatniej woli duchowieństwa (prawie połowa badanego zasobu), szlachty, mieszczan i gburów. Wyraził jednocześnie nadzieję ogłoszenia sporej ich części drukiem. Do dziś jednak postulat ten nie został zrealizowany, zaś publikacje prezentujące materiał pelpliński należą do rzadkości i ograniczają się zasadniczo do źródeł inwentarzowych (inwentarze pośmiertne, lustracje, wizytacje, działy spadkowe)<sup>11</sup>.

Ważnym uzupełnieniem przeprowadzonej przez Macieja Gołembowskiego kwerendy źródłowej jest zbiór aktów ostatniej woli znajdujących się w dokumentach dotyczących toruńskiego klasztoru benedyktynek. W księdze *Testamenty, legacje i zapisy na klasztor i na kościół św. Jakuba i wynikię stąd procesa 1523–1791*<sup>12</sup> zgromadzono ponad trzydzieści XVII- i XVIII-wiecznych testamentów, w których czyniono zapisy na rzecz toruńskiej

---

chełmińskiego, [w:] *W kręgu stanowych i kulturowych przeobrażeń Europy północnej w XIV–XVIII wieku*, red. Z. H. Nowak, Toruń 1988, s. 159–177.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 160.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 161–162 (ważne przypisy).

<sup>11</sup> A. Mańkowski, *Jan Kuczborski biskup chełmiński 1614–1624*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, t. X, 1938, s. 97–128; Z. Kropidłowski, *Inwentarz pośmiertny ks. Kitowskiego (1733)*, „Universitas Gedanensis” (dalej cyt. UG), R. XIV, 2002, nr 1, s. 127–133; *idem*, *Dobra materialne i dochody parafii w Górze Wejherowie w okresie staropolskim*, UG, R. XVII, 2005, nr 1, s. 53–78; *idem*, *Dobra materialne, wyposażenie i dochody parafii w Łebczu oraz jej proboszczów i organistów w okresie staropolskim*, UG, R. XVIII, 2006, nr 1, s. 113–124; W. Odyniec, *Pelplin*, Gdynia 1967; *idem*, *Położenie ekonomiczne i społeczne chłopów województwa pomorskiego w XVIII wieku*, Gdańsk 1967; J. Jellonnek, *Inwentarz proboszcza z Nowej Cerkwi. Przyczynek do charakterystyki materiałów archiwalnych bytu duchowieństwa w dobrach opactwa cystersów pelplińskich w drugiej połowie XVIII wieku*, „Teki Gdańskie” (dalej cyt. TG) 1999, s. 91–100; *eadem*, *Urządzenie młynów wodnych w dobrach Cystersów Pelplińskich*, TG 2004, s. 126–138.

<sup>12</sup> ADP, M XIII, sygn. MA-006/6a, k. 66. W 2005 r. zasób wraz z innymi aktami dotyczącymi zgromadzenia reguły św. Benedykta i kościoła św. Jakuba (od MA-005 do MA-020; dokumenty gospodarcze poszczególnych majątków klasztoru, akta procesowe, transakcje, posagi benedyktynek) przekazano do Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej. W Pelplinie znajduje się obecnie cyfrowy zapis dokumentów, bez ksiąg MA-006/6b (legat Jadwigi Kalińskiej 1669–1692) i MA-006/6c (legat Chojnackich 1685–1724). Zob. też ADP, M XI/Pelplinensia, sygn. 17, k. 561 (pojedyncze testamenty chłopskie włączone w szerszy zespół dokumentów o charakterze gospodarczym).

wspólnoty oraz innych, przeważnie położonych w obrębie Torunia miejsc kultu. Głównie są to testamenty szlacheckie i mieszczańskie, wśród których dużą część stanowią zapisy *post mortem* mieszkańców prowadzonego przez benedyktyнки szpitala. Niektóre dyspozycje, poprzez sporządzenie nowego testamentu zostały zmienione (w przeciągu od 2 do 8 lat), obie zaś wersje dokumentu (pierwotną i właściwą) zachowano w księdze. W większości przypadków zmiana zapisu podyktowana była chęcią zwiększenia przez testatorów przypadającego klasztorowi benedyktynek udziału bądź rozszerzeniem kręgu spadkobierców. Przykładem mogą być testamenty Marianny Kosakowskiej z 1721<sup>13</sup> i 1729<sup>14</sup> r., która z łącznej sumy zapisu 2000 zł (nie wliczając wartości kosztowności, precjozów, sukien, bielizny, pościeli, futer oraz innych nieoszacowanych ruchomości), 300 zł legowała na rzecz benedyktynek, u których w tym czasie pomieszkiwała.

### 3

Interesującym przykładem testamentu pochodzącego ze zbiorów benedyktyńskich jest dokument ostatniej woli wdowy Agnieszki Wądołowskiej (z d. Żukowskiej). Wądołowska, już jako pensjonariuszka klasztorowego szpitala, zleciła sporządzenie dyspozycji *mortis causa* dwukrotnie. Po raz pierwszy, 17 VII 1740 r.<sup>15</sup> i ponownie, trzy lata później, 7 IX 1743 r.<sup>16</sup>

Pod względem formalnym jej testament zawiera typowe dla tego rodzaju dokumentu elementy. Tekst rozpoczyna krótka inwokacja, podkreślająca szczególną wagę dokonywanej czynności i użytych w dokumencie słów, w której testatorka zwraca się do Trójcy Świętej. W intytulacji szczegółowo zindywidualizowano osobę rozrządzającą majątkiem, podając jej imię, nazwisko oraz dodatkowo nazwisko rodowe. Jako powód spisania ostatniej woli (arenga) testatorka podała podeszły wiek oraz *co raz większą słabość nachylającą się mię ku wieczności*. Potwierdziła jednocześnie pełną zdolność do czynności prawnych, warunkując skuteczność testowania i późniejsze wykonanie testamentu (fakultatywna klauzula świadomego sporządzenia aktu ostatniej woli)<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> ADP, M XIII, sygn. MA-006/6a, k. 51.

<sup>14</sup> *Ibidem*, k. 55.

<sup>15</sup> *Ibidem*, k. 60.

<sup>16</sup> *Ibidem*, k. 62. Na marginesie pierwszej strony dokumentu (lewy górny róg) widnieje błędne oznaczenie naniesione współcześnie, sugerujące sporządzenie testamentu w 1747 r.

<sup>17</sup> M. Miłkuła, *Z badań nad formą testamentu w statutach litewskich: testamenty ustne i pisemne*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, R. XI, 2008, s. 75–77; T. Maciejewski, *Dziedziczenie testamentowe*, s. 180–182.

Protokół początkowy uzupełniają wyznanie wiary oraz formuła dziękczynna o charakterze dewocyjnym. Zgodnie z przyjętym zwyczajem spadkodawca zwracał się do Boga, dziękując za łaskę wiary katolickiej, oświadczając, iż w wierze tej pragnie umrzeć. Wyrażał jednocześnie żal za grzechy, mając nadzieję na miłosierne zbawienie. Po niej zawarto właściwe dyspozycje, w pierwszej kolejności dotyczące organizacji pochówku. Agnieszka Wądołowska, prosiła o złożenie ciała w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Jakuba w Toruniu. Całkowity koszt żałobnej ceremonii miał się zamknąć w przeznaczonej na ten cel kwocie 75 zł (pierwotnie 125 zł). W odróżnieniu od części testatorów spadkodawczyni nie precyzowała dokładnie charakteru, jak i przebiegu pogrzebu<sup>18</sup>. Kolejne 100 zł (pierwotnie 50 zł) w podzięcie za lata spędzone w toruńskim klasztorze, miały przypaść zgromadzeniu benedyktynek. One też miały zadbać o modlitewne wstawiennictwo za duszę spadkodawczyni, które miało skrócić okres czyścowy na drodze ku zbawieniu. Nie wskazano przy tym rodzaju i wymiaru modlitewnej posługi zakonnice<sup>19</sup>. Dalsze 50 zł Wądołowska zapisała swojej siostrze Magdalenie Żukowskiej jako wyraz wdzięczności za opiekę i codzienną pomoc w ostatnich kilku latach<sup>20</sup>.

Łączną sumę dyspozycji, 225 zł „dobrej monety pruskiej” stanowił zapis na dobrach chorążych malborskich w Małociechowie. Zgodnie z wolą testatorki Pawłowscy mieli wypłacić wskazaną kwotę do rąk egzekutora testamentu, a jednocześnie spowiednika i autora późniejszego zarysu historii toruńskich benedyktynek<sup>21</sup>, ks. Michała Hankiewicza. Egzekutor miał odebrać pełną sumę zapisu i zrealizować poszczególne punkty ostatniej woli.

<sup>18</sup> Np. w swoim testamencie Piotr Ciemieniewski (ADP, M XIII, sygn. MA-006/6a, k. 24), prosząc o pochówek w kościele parafialnym św. Jakuba, zażyczył sobie procesję z ciałem umieszczonym na katafalku, z „samego domostwa”, przy obecności piętnastu księży i członków toruńskich cechów. Procesji miało towarzyszyć dzwonicie we wszystkich okolicznych kościołach. W testamencie z 1743 r. (ADP, M XIII, sygn. MA-006/6a, k. 12) Elżbieta Klonowska upraszała jedynie, aby jej ciało „mizerne, prędko, bez żadnej ceremonii i obrządków [świeckich] na miejscu świętym klasztornym pochować”.

<sup>19</sup> Szerzej kwestie memoratywnych fundacji mszalnych mieszczan Prus Królewskich porusza: P. Oliński, *Fundacje mieszczzańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych* (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo), Toruń 2008, s. 62–80. Zob. też zapisy fundacyjne: ADP, M XIII, sygn. MA-006/6a, k. 50 (Marianna Kruszyńska); *ibidem*, k. 27 (Michał Kijewski); *ibidem*, k. 30 (Jakub Smardziński).

<sup>20</sup> Podobny zapis uczynił w 1732 r. ks. Szymon Rożnerski na rzecz swojego brata Tomasza: *który nie jak brat, ale jako ojciec kochany [w] mojej chorobie był pomocą i ratunkiem i na rękach mnie swoich unosił, ratował jako mógł* (ADP, M XIII, sygn. MA-006/6a, k. 58).

<sup>21</sup> *Krotkie Fundacyi Toruńskiej WW. Panien Zakonnych Reguły Świętego Benedykta Kassynskiego opisanie, w którym przydatki Fundacyi y rozne odmiany znajduią się i wszystkich Xsień od początku Fundacyi az do Roku 1758 specyfikacya*. M. Olesińska, *Benedyktyнки w Toruniu*, „Studia Pelplińskie”, t. XXXV, 2005, s. 232–233.

Tekst kończy wskazanie daty dziennej, miejsca testowania, testatora, osoby spisującej testament, świadków oraz ich podpisy<sup>22</sup>. Podpis Agnieszki Wądołowskiej skreślono „trzymanym piórem”, co wskazuje na nieumiejętność pisania.

W archiwaliach zachował się również testament, wspomnianej w dokumencie siostry testatorki, Magdaleny Żukowskiej, także mieszkającej przy benedyktyńskim zgromadzeniu<sup>23</sup>. Spisany został niecałe trzy lata później, 11 II 1746 r., już po śmierci Wądołowskiej. Osobą sporządzającą był ponownie Michał Hankiewicz, ponieważ formularz tekstu jest bardzo zbliżony do tego z 1743 r. Dowiadujemy się z niego, że do czasu spisania testamentu chorążowie malborscy wypłacili jedynie połowę zapisanej sumy. Drugą część, podobnie jak resztę swojego majątku (łącznie 275 zł), Magdalena Żukowska legowała na rzecz benedyktynek, życząc sobie pochówku w tym samym miejscu co siostra. Taką samą też kwotę, równe 75 złotych, przeznaczyła na pogrzeb. Dla wzmocnienia aktu, oprócz Michała Hankiewicza, egzekutorem swojej ostatniej woli uczyniła burgrabiego malborskiego Marcina Chorskiego.

Testament Agnieszki Wądołowskiej nie ujawnia pełnego stanu posiadania testatorki. W przeciwieństwie do inwentarza pośmiertnego czy działu spadku, dokumenty *ultimae voluntatis* obrazują jedynie wycinek majątku denata, w którego skład wchodzi z reguły rzeczy najcenniejsze i zdaniem testatorów godne zapisu. Choć kategoria rzeczy podlegających dyspozycji zależała od stanu posiadania, to niezależnie od kondycji finansowej testatorki raczej unikali zapisywania rzeczy starych, zniszczonych i mało wartościowych. W przypadku dokumentu Wądołowskiej widoczny jest brak przedmiotów codziennego użytku jak ubiór, pościel czy bielizna, które wedle woli spadkodawców i przyjętego zwyczaju przekazywano najczęściej jako forma jałmużny ubogim z miejscowych szpitali lub rozdawano między zakonnicami<sup>24</sup>. Z testamentu nie wynika także, by Wądołowska posiadała jakiegokolwiek zadłużenie, którego dokładny rejestr zamieszczano zazwyczaj w treści dokumentu (przed lub po dyspozycjach)<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> Świadcami testamentu z 1740 r. był Stanisław Żukowski (brat testatorki), Michał Hankiewicz oraz ks. Andrzej Pokorski.

<sup>23</sup> ADP, M XIII, sygn. MA-006/6a, k. 61.

<sup>24</sup> Wspomniana Marianna Kosakowska testamentem z 1721 r. nakazała rozdanie po swojej śmierci między toruńskie benedyktynki wszystkich nierozporządzonych ruchomości, w tym futer, bielizny, pościeli, obrazków, wyrobów z cyny i miedzi. Zaznaczyła przy tym, że *suknie moje lepsze, leguję ubogim szlachciankom przy kościele zostającym, wedle rozsądku Jejmości Panny Xsieni. Podlejsze zaś ubogim szpitalnym, abo jeżeliby się tego potrzebniejszy z żebraków znalazł*. W drugim testamencie (1729 r.) suknie naznaczono także „osobliwie osobom białej płci, z różnych herezji do świętej katolickiej rzymskiej [wiary] nawróconym” (por. ADP, M XIII, sygn. MA-006/6a, k. 51; *ibidem*, k. 55).

<sup>25</sup> Tekst stanowi odpis testamentu sporządzonego na jednej karcie w języku polskim (Archiwum Diecezjalne w Pelplinie, Monastica XIII, sygn. MA-006/6a, k. 62). Pisownia została zmodernizowana i poprawiona według zaleceń instrukcji wydawniczych dla źródeł nowożytnych,



## 4

W imię Trójcy Przenajświętszej Amen.

Ja Agnieszka z Żukowskich Wądołowska wdowa, wiedząc boskie wyroki, że każdy kto się na świat urodził, umierać musi, uważając tudzież wiek mój podeszły i co raz większą słabość nachylającą się mię ku wieczności, przy dobrym z łaski boskiej rozeznaniu, wcześniej takową ostatnią wolę moją wyrażam. Naprzód jako pokornie dziękuję Najwyższemu Boga Majestatowi za powołanie do wiary świętej rzymskiej katolickiej, tak w tej świętej jedynie zbawiennej wierze umierać pragnę i lubo znam się być wiele winną boskiemu Majestatowi jednak w krwawej męce Jezusa, i zasługach Jego mam nadzieję, że mię miłościwie zbawić raczył. Niegodną [zaś] duszę moją składałam w ranach Jezusa, a grzeszne ciało moje oddaję ziemi, które aby w kościele parafialnym świętego Jakuba pochowane było pokornie proszę.

Szczupłą zaś fortunę moją (która by mi była nigdy nie wystarczyła za substancje życia mego, gdyby mię opatrzność Boga mego w opiekę klasztoru toruńskiego reguły świętego Benedykta wielebnych panien zakonnych nie oddała) na dobrach [w] Małociechowie wielmożnych Ich Mci Panów Pawłowskich chorążych malborskich lokowaną, jako mi w tym samo prawo służy, że wdowom bezpotomnym wolna substancji dyspozycja, tak rozporządzam. Pannie Magdalenie Żukowskiej siostrze mojej rodzonej, która mię w słabościach przez wiele lat zastającą jako matka pielęgnuje, z sumki na Małociechowie zostającej oryginalnej złotych 225, mową dwieście dwadzieścia i pięć, leguję, daję, daruję złotych 50, mową pięćdziesiąt. Na pogrzeb mój, z tej sumki na dobrach wielmożnych Ich Mci Panów Pawłowskich chorążych lokowanej, naznaczam złotych pruskiej monety 75, mową siedemdziesiąt i pięć, a złotych sto pruskiej monety zlecam [i] leguję klasztorowi Wielebnych Panien Zakonnych toruńskich reguły świętego Benedykta.

I tej ostatniej woli mojej czynię egzekutorem Jego Mci Michała Hankiewicza, spowiednika wielebnych Panien Zakonnych toruńskich obligując, aby tak duszy mojej ratunek obmyślił, jako też klasztorowi i siostrze mojej według wyżej wyrażonej dyspozycji mojej odebrane sumki oddał. Wielmożnych zaś Ich Mci Panów Pawłowskich chorążych malborskich moich dobrodziejów, upraszam, aby na duszy swych zbawienie pamiętając, sumkę mnie należącą do rąk Jego Mci egzekutora mego oddać bez trudności raczyli. Krzywdę bym wielką miała przez zatrzymanie tej sumki mojej, gdyż ani pogrzebu przystojnego, ani potrzebnego duszy ratunku mieć bym nie mogła. Przyznaję rzetelnie, że nie tak małą kwotą złotych sto dobroczynności, łaski [i] szczerobliwości konwentu toruńskiego Wielebnych Panien Zakonnych nagradzając by należało, ale że

sposobu łask sobie świadczonych nagrodzić nie mam, te przynajmniej złotych sto własnej mojej substancji oddać sumę mojemu klasztorowi obliguję. Żeby zaś ta ostatnia wola moja tym większą wagę i moc miała, własną się trzymaną podpisuję ręką. 1743 w Toruniu.

Agnieszka Wądołowska ręką trzymaną.

Ks. Michał Hankiewicz spowiednik w. p. zakonnych, Sebastian Miękiszewski, Michał Kosierzewski.